

# Benon Dymek

---

## Dionizy Gorgoniusz Mikorski (-1814)

---

Rocznik Mazowiecki 25, 258-262

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Benon Dymek

## Dionizy Gorgoniusz Mikorski (-1814)

Pieczętował się herbem Ostoja. Spośród grupy posłów na sejm grodzieński 1793 r. zwanych „zelantami” miał najbardziej kontrowersyjną osobowość. Nie stronił od awanturnicznych wydarzeń, jednak nie można go nazwać „kryminalistą”, jak to czytamy w Internecie. Natomiast opinia króla Stanisława Augusta, że był „szałaputem”, bardzo pasuje do jego niespokojnej osoby.

Jego ojcem był Feliks Antoni Mikorski (1725–1779). Posiadał Luszyn z folwarkami: Stępów, Maliny, Poddębino oraz wsie Dębowiec w ziemi gostyńńskiej i Woźniki Wielkie w Łęczyckiem. Na skutek działań rodzinnych i zadłużenia fortuna Mikorskich wydatnie się zmniejszyła. Dla Dionizego Mikorskiego nic już nie pozostało, dlatego tak intensywnie starał się o jakieś źródło utrzymania, ale stale w tych zabiegach ponosił porażki.

Wszyscy Mikorscy tradycyjnie pisali się z Mikorzyna. Była to wieś, folwark i młyn w powiecie konińskim, folwark miał 580 mórg obszaru. Wieś położona była nad jeziorem Mikorskim, które ongiś było częścią Gopła. Mikorscy już dawno tę wieś utracili, ale pozostała tradycja oparta na legendzie rodu. Nie miała ona jednak większego znaczenia.

F.A. Mikorski przez blisko trzydzieści lat był pisarzem gostyńskim, w 1768 r. został marszałkiem Trybunału Koronnego wbrew woli konfederacji barskiej. W nagrodę za wierną służbę został sędzią ziemskim gostyńskim.

Był on również posłem na sejm elekcyjny 1764 r. Podpisał się pod wyborem na króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Uczestniczył także w sejmie rozbiorowym 1773–1775. Szlachecki ród Mikorskich miał wówczas wielu posłów i wybieranych dygnitarzy. Przyrodni bracia Feliksa Antoniego – Franciszek Ksawery i Józef Andrzej – niejednokrotnie byli wybierani posłami. Należeli do zwolenników Konstytucji 3 Maja.

Z drugą żoną, Anną Stępowską, miał syna Dionizego Gorgoniusza i trzy córki: Brygidę, Balbinę i Izabelę, które powychodziły za mąż za majątnych ziemian.

D.G. Mikorski został przez ojca umieszczony na dworze Stanisława Augusta Poniatowskiego jako paź, gdzie przebywał trzy lata i otrzymał godność szambelana. Następnie poszukując źródeł utrzymania, zatrudnił się jako oficer na trzy lata w wojsku pruskim. Po powrocie do kraju został awansowany przez hetmana polnego Józefa Sosnowskiego na fligeladiutanta (chodzi o adiutanta przybocznego przy wyższym wojskowym) z rangą kapitana, a w 1777 r. prawdopodobnie z rangą podpułkownika. Nie mając stałych źródeł dochodu popadał w kłopoty finansowe. W 1774 r., leżąc chory w klasztorze kanoników regularnych pod Krakowem, zaciągał długi. Nie tylko ich nie spłacał, ale jeszcze odwzajemniał się wierzycielom niewdzięcznością. Ścigali go oni jeszcze przez wiele lat.

W 1776 r. zasłynął – jak pisze Władysław Smoleński – „awanturą, która spowodowała wielkie wstrząśnienie w sferach rządowych”. Chodziło o podstępne uprowadzenie z klasztoru sióstr sakramentek w Warszawie przez jego matkę panny Krosnowskiej i wymuszenie na niej małżeństwa z Dionizym. Na skutek memoriału ojca porwanej, Jana Krosnowskiego, Stanisław August z Radą Nieustającą uznał w tym czynie nie tylko krzywdę prywatną, ale i pogwałcenie bezpieczeństwa w rezydencji królewskiej. Hetmanowi polnemu, Sewerynowi Rzewuskiemu, polecono ścigać winowajcę i zorganizować poszukiwanie uprowadzonej. Rzewuski rozkazu nie wykonał, tłumacząc się przeszkodami formalnymi. Wymuszone małżeństwo nie było szczęśliwe, nie mieli dzieci i ostatecznie Dionizy rozwiódł się ze swoją żoną.

W 1786 r. starał się bezskutecznie o funkcję deputacką z województwa rawskiego, lecz król poparł innego kandydata. Gdy w 1786 r. wybuchła wojna rosyjsko-turecka, podjął starania o wstąpienie do wojska rosyjskiego, ale nie uzyskał zgody króla. Stanisław August na liście od Mikorskiego zrobił adnotację: „Siedz w domu świszczypało”. Nie pomogły następne prośby – w 1789 r. nie otrzymał funkcji deputackiej. Nic nie dały także dalsze starania o zaciągnięcie się – tym razem – do wojska polskiego. Dodatkowo wplątał się w jakiś proces i był „bez sposobu do życia”. W lutym 1790 r. błagał króla o zasiłek pieniężny. Twierdził: „300 czerwonych złotych zrobią mnie szczęśliwym, spokojnym, smutne dni moje w radość przemienią”.

Wreszcie wybór na członka komisji cywilno-wojskowej województwa brzesko-kujawskiego dał mu pewną satysfakcję. Ale nie na długo. W lutym 1792 r. wraz z Józefem T. Fijałkowskim, komisarzem cywilno-wojskowym województwa brzesko-kujawskiego, głośnym szulerem, napadli na bankiera Piotra Blanka, z którym Fijałkowski miał konflikt osobisty. Gdy bankier na początku lutego wracał z podróży, grupa zbrojna z Fijałkowskim na czele zastąpiła mu drogę u przewozu nad Pilicą. Bankier pod przymusem wystawił im czek, lecz w Warszawie złożył skargę do policji. Okazało się, że w grupie zbrojnych był Mikorski. Następnie wiosną 1792 r. z tymże Fijałkowskim wdarli się nocą do lokalu przy ulicy Elektoralnej w Warszawie, co wywołało popłoch wśród mieszkańców. W dalszym ciągu bezskutecznie starał się o miejsce w wojsku.

Sytuacja zmieniła się, gdy doszła do władzy targowica. Nie uzyskawszy nic od króla, znalazł sobie nowych protektorów. Zabiegał o względy marszałka konfederacji, Antoniego Pułaskiego, i ambasadora rosyjskiego, Osipa Igelströma. Aby pozyskać ich względy, nie cofał się przed konfabulacją. Twierdził kłamliwie, że podburzał szlachtę gostynińską przeciw konstytucji 3 Maja. Przystąpił do konfederacji, co następnie otworzyło mu drogę do sejmu, choć on sam zamierzał zadowolić się drobnym urzędem. Władysław Smoleński stwierdza: „stronnictwo rosyjskie poczytywało Mikorskiego za doskonałego niecnotę i dlatego wyforowało go na posła ziemi wyszogrodzkiej, choć w niej nie miał ani posesji, ani stosunków. Nie przewidywało, że sumienie tego człowieka na widok orgii rozbiorowych obudzi się i krzyknie...”

Autor biogramu Mikorskiego w *Polskim Słowniku Biograficznym* (Aleksander Kociszewski) twierdzi, że wybór na posła zawdzięcza „zapewne królowi”. Biorąc pod uwagę wcześniejsze fakty, jest to mało prawdopodobne. Orientacja prorosyjska uznała, że Mikorski jest tak uwikłany, iż będzie powolnym narzędziem w rękach Sieversa. Z ramienia sejmu wszedł do komisji ustalania aktualnego stanu wojska i kasy poszczególnych korpusów. Widać z tego, że w dalszym ciągu żywo interesował się wojskiem.

Nie znamy przyczyn, dla których nastąpił u niego tak zasadniczy zwrot, że z poplecznika Rosji stał się jednym z najzagorzalszych patriotów. Jego mowy sejmowe (ostatnia z 6 września) zdobyły wielki rozgłos. Już na początku obrad nie dopuszczał S. Bielińskiego do złożenia przysięgi marszałka sejmu i sprzeciwiał się wydaleni arbitrow. Naraził się na zarzut zachęcania do rozruchów.

O jego odwadze osobistej świadczy fakt, iż na pierwszym posiedzeniu sejmu publicznie przyznał się, że wziął „pieniądze moskiewskie” za wyrażenie zgody na posłowanie (200 talarów od posła do Turcji, Karola Boscampa-Lasopolskiego). W mowie z 17 czerwca to samo zarzucał innym posłom, a 19 czerwca został prewencyjnie aresztowany. Na obrady sejmu powrócił 21 czerwca. Protestował przeciw pogwałcaniu zasad sejmu. Gorąco protestował w sprawie cesji na rzecz Prus (23 sierpnia). Mówił: „nie bójcie się Syberii ani Kaługi, bo tam pomieszkacie, z sławą wróćcie”. Potępiał nadużycia konfederacji targowickiej, ale sprzeciwiał się jej rozwiązaniu, jako zawartej „przy całości kraju”. Nadal trwano przy złudnym przekonaniu, że ostatecznie nie zaakceptuje się zaborów.

Protestowanie nie przeszkodziło mu podpisać listu z prośbą do Sieversa w sprawie dania A. Pułaskiemu buławy wielkiej koronnej, zabiegał o względy marszałka wołyńskiego. Obok jurgieltników znajdowały się również podpisy Karskiego, Krasnodębskiego czy Skarżyńskiego. Następnie 15 września akceptował akt konfederacji sejmu grodzieńskiego z formalnym zastrzeżeniem całości granic, ale była to formułka bez znaczenia.

Aresztowany w nocy z 22 na 23 września, miał być zawieszony do miejsca elekcji, ale wyprosił pozostawienie go w Wilnie. Jednocześnie na audiencji u Sieversa „prosił o przyjęcie do służby rosyjskiej. Sievers traktował go uprzej-

mie, wyraził nadzieję, że wyrzeknie się zasad zgubnych i obiecał protekcję”. Natomiast w liście do A. Pułaskiego z 30 września 1993 r. przypominał o danej obietnicy, że ten mianuje go adiutantem i zabierze do Petersburga. Ta postawa jest sprzeczna z jego wystąpieniami na posiedzeniu sejmku, ale należy pamiętać, że walczył on o utrzymanie się w sferze szlacheckiej. Jednak może być to odczytywane na jego niekorzyść.

20 lutego 1794 r. złożył pisemną relację ze swego posłowania na sejmiku w Zakrocymiu, ponieważ ziemię wyszogrodzka zajęły Prusy. W wyjaśnianiu, dlaczego został posłem, również dostrzec można konfabulację. Tłumaczył się: „Zaraz od zawiązania się konfederacji targowickiej i jej rozpostarcia po kraju, przejrzałem zamiar dążący do obalenia rządu prawego, zniesienia ustaw sejmku konstytucyjnego i podział kraju; pomiarkowałem, iż na ten sejm narzucony starać się będą wybierać na posłów takich, co tchną duchem Targowicy; dlatego więc użyłem obrotu utrzymać się na poselstwie, abym przynajmniej sam jeden mógł stawać w obronie ojczyzny, sprzeciwiać się wszystkim bezprawnym zamachom i projektom, a stąd zasłużyć na imię poczciwego obywatela, a wiernego współziomkom reprezentanta”. Powoływał się na druki swoich wystąpień poselskich jako dowodów, że takie były jego intencje. Niestety zakusy zaborców były nieodwołalne, a nieuchronny bieg wypadków powodował, że zmuszał wielu posłów do podporządkowania się i zmiany orientacji. Wyjaśnienia Mikorskiego są dość wiarygodne, jednak wymagają pewnej korekty. Nie był sam, który miał „stawać w obronie ojczyzny”, ale faktycznie był jednym z pierwszych zdecydowanych opozycjonistów.

Podczas insurekcji kościuszkowskiej przebywał w Warszawie. Wygłosił mowę na cześć Kilińskiego. Starał się występować czynnie. Przewodził żywołowi niezadowolonych z uszczuplenia udziału mieszczan w naczelnej magistraturze w następstwie powołanej Rady Najwyższej Narodowej. Organizował wiece protestacyjne. Oskarżonego o mowę „za wolność źle rozumianą, lud podburzającą”, 30 maja został aresztowany na polecenie Deputacji Indagacyjnej. W Warszawie było to źle przyjęte, co wiemy na podstawie listów Mikorskiego, znalezionych w ambasadzie rosyjskiej, oraz w papierach A. Pułaskiego. Sąd kryminalny księstwa mazowieckiego postawił mu zarzut „powolności względem nieprzyjaciół”, wrogości wobec Konstytucji 3 Maja oraz wspomnianej mowy „lud podburzającej”. Bronił się zapamiętale. Twierdził, że wspomniane wyżej listy pisał dla „złudzenia zdrajców”. Był bystry i miał bujną fantazję. Twierdził, że ścigany przez Igelströma ukrywał się jeżdżąc jako emisariusz nawołujący do powstania. Z powodu braku obciążających go dowodów sąd wydał wyrok uniewinniający. 2 sierpnia 1794 r. (po dziewięciu tygodniach aresztu) Mikorski został zwolniony, a we wrześniu wraz z Karskim i Krasnodębskim wniósł do Wydziału Bezpieczeństwa Rady Najwyższej Narodowej oskarżenie przeciwko Fryderykowi Moszyńskiemu, co było podstawą jego aresztowania. W 1794 r. został kawalerem orderu św. Stanisława.

Ostatnim publicznym wystąpieniem Mikorskiego była mowa wygłoszona w Orłowie, gdy sprowadzono zwłoki księcia Józefa Poniatowskiego z Lipska do Warszawy. O księciu Mikorski mówił: „był wielkim bohaterem, ale i cnotliwym mężem”.

W Wikipedii błędnie podano, że zmarł w 1813 r. Tę datę trzeba przesunąć o rok, ponieważ jeszcze w 1814 r. udzielał się publicznie.

### Źródła:

Na początku umieszczamy słowniki biograficzne natomiast druki zwarte podaliśmy według chronologii ukazywania się. Wszystkie cytaty pochodzą z pracy Władysława Smoleńskiego, (*Dionizy Mikorski. Poseł wyszogrodzki*).

*Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, s. 159–160 (A. Kociszewski); *Wikipedia.org/wiki/Dionizy\_Mikorski*; *Zbiór mów sejmu grodzieńskiego 1793*, Warszawa 1794; D. Mikorski, *Mowa w czasie gdy zwłoki księcia Józefa Poniatowskiego sprowadzono z Lipska do Warszawy, 1814*; L. Wegner, *Sejm grodzieński ostatni. Ustępy od 26 sierpnia do 23 września 1793 roku*, Poznań 1866; D. Iłowajski, *Sejm grodzieński roku 1793. Ostatni sejm Rzeczypospolitej Polski*, tłum. M. Iwanowski, Poznań 1872; W. Smoleński, *Dionizy Mikorski, poseł wyszogrodzki. (Ze studiów nad historią sejmu grodzieńskiego z r. 1793)*, w: *Studia historyczne*, Warszawa 1925; Z. Mann, *Stanisław August na sejmie ostatnim*, Warszawa 1938; *Volumina legum*, t. 10: *Konstytucje sejmu grodzieńskiego z 1793 r.*, wyd. Z. Kaczmarczyk, Poznań 1952; W. Tokarz, *Milczkowie sejmowi*, idem, *Deputacja Indagacyjna*. w: *Rozprawy i szkice, przejrzał i wstępem opatrzył S. Herbst*, Warszawa 1959; A. Trębicki, *Opisanie sejmu ekstraordynaryjnego podziałowego roku 1793 w Grodnie. O rewolucji roku 1794*, oprac. i wstęp J. Kowecki, Warszawa 1967; B. Nowicka, *Wyszogród. Zarys dziejów*, Wyszogród 1971; J.J. Sievers, *Jak doprowadziłem do drugiego rozbioru Polski*, wyd. B. Grochulska, P. Ugniewski, Warszawa 1992; Ł. Kądziela, *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej. Fryderyk Moszyński w latach 1792–1793*, Warszawa 1993; *Targowica i sejm grodzieński 1793 w relacjach posła pruskiego, Ludwiga Bucholtza*, oprac. H. Kocój, Warszawa 2004; M. Chudzyński, *Słubice Mikorskich, Potockich i Grzybowskiach. „Notatki Płockie”* 2006, nr 51/3; Z. Dunin-Wilczyński, *Order Świętego Stanisława*, Warszawa 2006; Ł. Kądziela, *Od Konstytucji do insurrekcji. Studia nad dziejami Rzeczypospolitej w latach 1791–1794*, Warszawa 2011; *Sejm grodzieński 1793*, wydał, wstępem i przypisami opatrzył H. Olszewski; <http://WWW.bkpan.poznan.pl/biblioteka/ELITY/Sejm1793/htm> (korzystano na przełomie 2012 i 2013 r.); [sojkikutno.pl](http://sojkikutno.pl); plik „Kresowiaci” w Internecie.

**Abstract:** Dionizy Gorgoniusz Mikorski (?–1814)

A deputy elected to the 1793 Grodno Sejm from the Wyszogród region. A nobleman belonging to the group of fierce opponents of the Second Partition of Poland. He had a very colourful life, full of contradictions and scandals, but at the same time bravely opposed the Partitions.